

Sygn. akt III AUa 1651/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Alicja Podlewska |
| Sędziowie: | SA Grażyna Czyżak SA Lucyna Ramlo (spr.) |
| Protokolant: | sekr. sądowy Anna Kowalewska |

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 r. w Gdańsku

sprawy E. E.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji E. E.

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 sierpnia 2016 r., sygn. akt V U 466/16

I. oddała apelację;

II. zasądza od E. E. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Grażyna Czyżak SSA Alicja Podlewska SSA Lucyna Ramlo

Sygn. akt III AUa 1651/16

UZASADNIENIE

Ubezpieczony E. E. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 maja 2016 roku, odmawiającej prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w warunkach szczególnych, albowiem ubezpieczony nie udowodnił według stanu na dzień 01 stycznia 1999 roku okresu składkowego i nieskładkowego w wymiarze 25 lat.

Ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie prawa do emerytury podnosząc, iż w okresie nauki w zasadniczej szkole zawodowej od dnia 01 września 1971 roku do dnia 30 czerwca 1974 roku pracował w gospodarstwie ogrodniczym swoich rodziców, które stanowiło dział specjalny.

Pozwany organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, iż ubezpieczony nie udowodnił, iż rodzice posiadali gospodarstwo ogrodnicze zaliczone do działu specjalnego, a także, iż w kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych złożonym w 2008 roku przy wniosku o ustalenie kapitału początkowego, nie wymieniał tego okresu.

Zaskarżonym w przedmiotowej sprawie wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Słupsku oddalił odwołanie E. E. oraz zasądził od ubezpieczonego na rzecz pozwanego kwotę 360,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd I instancji ustalił oraz zważył, co następuje:

Ubezpieczony E. E. urodzony dnia (...) złożył w dniu 24 marca 2016 roku wniosek o emeryturę. Dowodami z dokumentów wykazał według stanu na dzień 01 stycznia 1999 roku okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 23 lata, 10 miesięcy i 4 dni, w tym okres pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 18 lat, 6 miesięcy i 2 dni. E. E. wniósł o zaliczenie, w oparciu o zeznania świadków K. C. i K. L., do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie ogrodniczym rodziców stanowiącym dział specjalny od dnia 01 września 1971 roku do dnia 30 czerwca 1974 roku.

Ubezpieczony wykazał, iż Burmistrz Miasta C., jako organ podatkowy, nie dysponuje dokumentami uzasadniającymi wydanie zaświadczenia stwierdzającego okresy pracy w gospodarstwie ogrodniczym stanowiącym własność F. i G. E., położonym przy ul. (...) w C.. Ubezpieczony ma ustalony kapitał początkowy. We wniosku z sierpnia 2008 roku ubezpieczony wskazał, iż w okresie od dnia 01 września 1971 roku do czerwca 1974 roku uczył się zawodu w (...) Szkole Zawodowej w C.. Ubezpieczony pierwszą pracę zawodową podjął w Wytwórni (...) w C., gdzie pracował od dnia 01 sierpnia 1974 roku do dnia 30 lipca 1977 roku.

Archiwum Państwowe w B. nie przechowuje w swoim zasobie dokumentacji Urzędu Skarbowego w C. z lat 1971 – 1974, w tym dotyczących prowadzenia działalności rolniczej (działu specjalnego – ogrodnictwa), jak również informacji o odprowadzaniu składek lub opłat z tego tytułu. Nieruchomość, którą w latach 1971 – 1974 władali rodzice ubezpieczonego tj. F. E. i G. E., położona w C. przy ul. (...), była oznaczona jako działka (...), powierzchnia 0,0800 ha, użytek B – tereny mieszkaniowe, nie posiadała księgi wieczystej.

Ubezpieczony E. E. ukończył naukę w (...) Szkole Zawodowej w C. w zawodzie elektromonter w dniu 12 czerwca 1974 roku. Ubezpieczony ma troje młodszego rodzeństwa. Brat R. E. jest młodszy o rok, pozostałe rodzeństwo: siostra i brat młodszy odpowiednio o 6 i 10 lat. Rodzice ubezpieczonego pracowali zawodowo. Matka G. od 16. roku życia w (...) ostatnio, jako kierownik sklepu, pracowała od dnia 01 lipca 1950 roku do dnia 31 maja 1990 roku. Ojciec ubezpieczonego pracował w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w C.. Rodzice pracowali na pierwszą zmianę od 7:00 – 15:00.

Rodzice ubezpieczonego na zajmowanej działce siedliskowej w C. przy ul. (...) wzniesli szklarnię znacznych rozmiarów, około 300 m², w której uprawiali w początkowym okresie pomidory, a następnie kwiaty. Szklarnia funkcjonowała już w okresie uczęszczania ubezpieczonego do zasadniczej szkoły zawodowej. Szklarnia była ogrzewana. Ubezpieczony i jego młodszy o rok brat R. E. pomagali rodzicom przy prowadzeniu gospodarstwa ogrodniczego. Wykonywali codziennie różne czynności.

Wraz z ubezpieczonym do zasadniczej szkoły zawodowej uczęszczali K. L. i K. C.. K. L. mieszkał nieopodal rodziców ubezpieczonego przy ul. (...) zaś K. C. na sąsiedniej ulicy (...). K. L. i K. C. odwiedzali ubezpieczonego w jego domu i często widzieli go przy pracy w szklarni. Ubezpieczony, jego brat R. E. oraz koledzy ze szkoły tj. świadkowie K. C. i K. L. nie mają wiedzy odnośnie wielkości upraw, sprzedaży i zasad rozliczeń podatkowych dotyczących prowadzonego przez rodziców ubezpieczonego gospodarstwa ogrodniczego.

Odwołanie ubezpieczonego E. E. w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu I instancji, sporny okres: od dnia 01 września 1971 roku do dnia 30 czerwca 1974 roku, w którym ubezpieczony uczęszczał do (...) Szkoły Zawodowej w C. i jednocześnie pomagał rodzicom przy prowadzeniu upraw szklarniowych nie jest okresem, który można potraktować, jako okres składkowy w oparciu o art. 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Ubezpieczony ukończył 16 lat w dniu (...) i z pewnością odpowiadałby definicji domownika, gdyby można było uznać, iż rodzice ubezpieczonego prowadzili dział specjalny. Odnośnie definicji działu specjalnego należy sięgnąć do przepisów obowiązujących w spornym okresie, gdyż przepisy regulujące podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników wprowadzono po raz pierwszy ustawą z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140). Okresy pracy rolniczej traktuje się, jako okresy składkowe, o ile w czasie podlegania zaopatrzeniu emerytalnemu rolników, tj. od dnia 01 stycznia 1978 r. a potem ubezpieczeniu społecznemu rolników (tj. od dnia 01 stycznia 1983 r.), ubezpieczony opłacał składki na to ubezpieczenie; ewentualnie mając ukończone 16 lat prowadził (tj. był rolnikiem przed dniem 01 lipca 1977 r.) lub pracował (tj. miał inny status niż rolnik przed dniem 01 stycznia 1983 r., bo od tej daty rolnicy mieli obowiązek opłacania składek również za domowników) w gospodarstwie rolnym (wyrok SN z dnia 22 stycznia 2003 r., II UK 51/02, OSNPUSiSP 2004, nr 7, poz. 127).

W spornym okresie obowiązywała ustawa z dnia 26 października 1971 roku o podatku gruntowym (j.t. Dz. U. 1971.27.254). W ocenie Sądu Okręgowego, z analizy przepisów prawnych tej ustawy, w szczególności art. 1 ust. 1 i 2 i art. 3 ust. 1 i 2 wynika, iż podatkowi gruntowemu podlegają gospodarstwa rolne (art. 1 ust. 1). Za gospodarstwo rolne uważa się ogólny obszar gruntów, które stanowią własność lub są w samoistnym posiadaniu: 1) jednej osoby fizycznej lub prawnej, 2) dwóch lub więcej osób fizycznych lub prawnych, jeżeli są objęte wspólną ich gospodarką (art. 1 ust. 2). Podstawę opodatkowania stanowi: przychód szacunkowy wyrażający ogół pożytków z gospodarstwa rolnego w roku poprzedzającym rok podatkowy, ustalony z obszaru gruntów gospodarstwa na podstawie norm przeciętnego przychodu szacunkowego z 1 ha użytków rolnych i leśnych, z doliczeniem przychodów z działów specjalnych, jeżeli dział te są prowadzone w gospodarstwie rolnym w większych rozmiarach określonych przez Radę Ministrów, przychodów z wód stojących i z innych źródeł, niepodlegających opodatkowaniu podatkiem obrotowym (art. 3 ust. 1 pkt 1) oraz powierzchnia użytków rolnych wyrażona w hektarach i powierzchnia gruntów ornych, wyrażona w hektarach przeliczeniowych według stanu w dniu 1 stycznia roku podatkowego (art. 3 ust. 1 pkt 2).

W spornym okresie obowiązywało także rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 08 grudnia 1971 roku w sprawie opodatkowania podatkiem gruntowym działów specjalnych (Dz. U. 1971.34.300 ze zm.). Z § 1 ust. 1 pkt 1 tegoż rozporządzenia wynika, iż za prowadzone w większym rozmiarze dział specjalne, z których przychody dolicza się do podstawy opodatkowania gospodarstwa rolnego podatkiem gruntowym lub opodatkowuje odrębnie, uważa się: 1) uprawy gruntowe warzyw i nasiennictwa tych warzyw oraz uprawy gruntowe krzewów owocowych i roślin zielonych owocujących, jeżeli obszar poszczególnych upraw lub łączny obszar gruntu zajętego pod te uprawy przekracza w strefach wielkomiejskiej i miejskiej 3.000 m², a w pozostałych strefach 4.000 m². Ust. 2 stanowi, iż za prowadzone w większym rozmiarze dział specjalne, z których przychody dolicza się do podstawy opodatkowania gospodarstwa rolnego bez względu na to, czy są one osiągnane w ramach zawartych umów kontraktacji, uważa się również: 1) uprawy warzyw i kwiatów pod szkłem tj. w inspektach jednospadowych i dwuspadowych (belgijkach) oraz w szklarniach zimnych im ogrzewanych – bez względu na powierzchnie inspektów i szklarni, 2) uprawy gruntowe kwiatów – bez względu na powierzchnię, jeżeli uprawa prowadzona jest na sprzedaż. § 2 powołanego rozporządzenia stanowi, iż dział specjalne, z których przychody nie podlegają doliczeniu do podstawy opodatkowania podatkiem gruntowym z gospodarstwa rolnego, określa załącznik nr 1 do rozporządzenia.

Sąd Okręgowy zważył, iż grunty zajmowane przez rodziców ubezpieczonego nie były klasyfikowane w ewidencji gruntów jako tereny rolnicze (symbol R), lecz jako tereny mieszkaniowe (symbol B). Z analizy wyżej przytoczonych przepisów prawnych wynika zatem, iż nie mógł być od nich naliczany podatek gruntowy. Zdaniem Sądu Okręgowego przychody rodziców ubezpieczonego z upraw szklarniowych opodatkowane były podatkiem dochodowym, co wynika

z dyspozycji art. 1 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 roku o podatku dochodowym (j.t. Dz. U. 1989.27.147 ze zm.). Art. 1 ust. 1 stanowi, iż opodatkowaniu podatkiem dochodowym podlegają osoby fizyczne od dochodów uzyskanych ze źródeł przychodów określonych w ustawie. Źródła tych przychodów wskazuje art. 6 ust. 1 powołanej ustawy, a są nimi: pkt 1) działalność wytwórcza, usługowa, handlowa, 4) nieruchomości niestanowiące gospodarstwa rolnego.

W spornym okresie obowiązywała ustawa z 16 grudnia 1972 roku o podatku obrotowym (j.t. Dz. U. 1983.191 ze zm.). Z art. 3 ust. 1 pkt 6 tej ustawy wynika, iż wolne od podatku obrotowego są: 6) sprzedaż produktów roślinnych i zwierzęcych pochodzących z własnej uprawy lub hodowli, nieprzerobionych sposobem przemysłowym, dokonywana bez utrzymywania odrębnych stałych miejsc sprzedaży poza obrębem uprawy lub hodowli.

Sąd I instancji stwierdził, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków nie wynika, aby rodzice ubezpieczonego oprócz upraw szklarniowych prowadzili osobne punkty sprzedaży produktów uzyskanych z tych upraw. Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego, praca ubezpieczonego w spornym okresie, a w zasadzie dopiero od ukończenia 16 roku życia, czyli od (...), polegająca na pomocy przy uprawach w szklarni, nie mogła być zaliczona do okresu składkowego w oparciu o art. 10 ustawy emerytalnej albowiem rodzice ubezpieczonego nie prowadzili działu specjalnego w rozumieniu obowiązujących w spornym okresie przepisów prawnych.

Ponadto, w razie odmiennej oceny, co do istnienia działu specjalnego, to należy zważyć, iż praca ubezpieczonego musiała by być świadczona w wymiarze, co najmniej 4 godzin dziennie. Tak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, gdyż odnosi się ten czas do wymiaru czasu pracy pracowniczego zatrudnienia i przyjmuje się, iż praca w wymiarze odpowiadającym, co najmniej połowie pełnego etatu może świadczyć, o stałej pracy domownika w gospodarstwie rolnym. Świadkowie K. L. i K. C. nie byli w stanie wskazać ile czasu poświęcał ubezpieczony codziennie na pracę w szklarni, choć w istocie z ich zeznań wynika, iż ubezpieczony pomagał rodzicom przy pracach w szklarni, że widzieli go przy wykonywaniu różnych czynności, że musiał wykonywać polecenia rodziców. Świadek R. E., brat ubezpieczonego zeznał, iż były to 4 godziny dziennie. Jednakże Sąd zważył, iż ubezpieczony uczęszczał do szkoły zawodowej i mógł pomagać jedynie po zajęciach szkolnych, że musiał też poświęcać czas na naukę. Nie bez znaczenia jest okoliczność, iż w spornym okresie w sumie 4 osoby zajmowały się pracą związaną z uprawami szklarniowymi. Oboje rodzice ubezpieczonego pracowali zawodowo, a zatem zakładając i prowadząc uprawy szklarniowe musieli brać pod uwagę, iż obsługa szklarni może odbywać się jedynie w godzinach popołudniowych. Zdaniem Sądu wymiar 4 godzin dziennie, jako czas pracy ubezpieczonego konieczny do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania upraw szklarniowych jest nadmierny. Nie wynika z rodzaju upraw i ich wielkości.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł E. E. zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego w treści zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na przyjęciu, że:

a) ubezpieczony E. E. w okresie od dnia 01 września 1971 r. do dnia 30 czerwca 1974 r. nie pracował w wymiarze, co najmniej 4 godzin dziennie w gospodarstwie ogrodniczym swoich rodziców,

b) rodzice ubezpieczonego nie prowadzili działu specjalnego w rozumieniu ówczesnie obowiązujących przepisów prawa, podczas gdy z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza z zeznań świadków, a także nowych dokumentów, tj. mapy ewidencji gruntów oraz dokumentacji fotograficznej płyną odmienne wnioski.

W oparciu o powyższe ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie, że E. E. w okresie od dnia 01 września 1971 r. do dnia 30 czerwca 1974 r. pracował w gospodarstwie ogrodniczym swoich rodziców w wymiarze, co najmniej 4 godzin dziennie, jak również, że rodzice ubezpieczonego prowadzili dział specjalny, a w konsekwencji przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a w każdym wypadku o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Jednocześnie wnioskodawca wniósł o dopuszczenie dowodu z następujących dokumentów: mapy ewidencji gruntów, dokumentacji fotograficznej na okoliczność: posiadania przez rodziców ubezpieczonego gospodarstwa ogrodniczego, rodzaju tego gospodarstwa, prowadzonych upraw.

W uzasadnieniu wywiezionego środka zaskarżenia ubezpieczony stwierdził, że z argumentacją Sądu I instancji nie sposób się zgodzić w żadnej mierze. W oparciu o powołane dowody nie sposób przyjąć za Sądem Okręgowym, iż rodzice ubezpieczonego nie prowadzili działu specjalnego gospodarstwa rolnego w rozumieniu ówczesnie obowiązujących przepisów. Analizując zacytowane w uzasadnieniu przez Sąd I instancji rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 08 grudnia 1971 r. w sprawie opodatkowania podatkiem gruntowym działów specjalnych należy wskazać, że mowa w nim o działach specjalnych o większym rozmiarze tj. takich, gdzie obszar poszczególnych upraw lub łączny obszar gruntu, zajętego pod te uprawy przekracza w strefach wielkowiejskiej i miejskiej 3000 m², a w pozostałych strefach 4000 m².

Dla uznania, że dane uprawy ogrodnicze należały do działów specjalnych, nie było konieczne, aby ich rozmiary były znaczne w rozumieniu w/w rozporządzenia. Skoro wyżej zacytowane rozporządzenie rozgranicza działły specjalne na „zwykłe” i te w znacznym rozmiarze, to wynika z tego jasno, że zarówno niewielkie uprawy, jak i te w większym rozmiarze były działami specjalnymi. To rozróżnienie zostało wprowadzone jedynie w celu ustalenia wymiaru podatku, w zależności od wielkości działu specjalnego. Jak wynika również z załączonej do apelacji mapy ewidencji gruntów oraz dokumentacji fotograficznej, na działce stanowiącej własność rodziców ubezpieczonego posadwione były dwie szklarnie wraz z przynależną kotłownią.

Zdaniem E. E., wskazane przez Sąd I instancji przepisy podatkowe nie mają znaczenia dla niniejszej sprawy, bowiem okoliczność, iż rodzice ubezpieczonego nie mieli obowiązku uiszczania podatku gruntowego nie przesądza w żadnej mierze o statusie ich gospodarstwa, jako działu specjalnego. W ocenie E. E., sam fakt niesklasyfikowania gruntów, zajmowanych przez rodziców ubezpieczonego, jako tereny rolnicze, na co powołuje się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu, nie może być kluczowe dla oceny rodzaju gospodarstwa, prowadzonego przez rodziców ubezpieczonego.

Ubezpieczony wywodził, że przepis art. 55³ k.c. definiując gospodarstwo rolne wskazuje, jako jego składnik m.in. grunt rolny. Zgodnie zaś z art. 46¹ k.c. nieruchomościami rolnymi (gruntami rolnymi) są nieruchomości, które są lub mogą być wykorzystywane do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, nie wyłączając produkcji ogrodniczej, sadowniczej i rybnej. Art. 46¹ k.c. jest podstawowym przepisem zawierającym definicję kodeksową nieruchomości rolnej. Definicja ta ma także zastosowanie do wszystkich innych ustaw dotyczących nieruchomości (gruntów rolnych), chyba że zawierają one postanowienia odmienne. Wobec powyższego także możliwość prowadzenia działalności ogrodniczej traktuje się, jako działalność wytwórczą w rolnictwie. Jeżeli takowa występuje, a nawet orzecznictwo idzie dalej wskazując na potencjalną możliwość działalności w tym zakresie (vide wyrok WSA w Szczecinie z dnia 09 kwietnia 2009r. sygn. II SA/Sz 865/08), zawsze wymaga zaplecza w postaci budynków gospodarczych, szop itp. urządzeń służących do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa ogrodniczego. Powiązanie, zatem funkcjonalne tych budynków, w tym mieszkalnego z działalnością ogrodniczą powoduje, że zostanie wyczerpana dyspozycja pkt 1 ppkt 5 załącznika nr 6 do rozporządzenia. Grunty, zatem zajęte pod takie budynki winny zostać zakwalifikowane, jako grunty rolne zabudowane.

Skarżący wskazał, że dane zawarte w ewidencji podlegają aktualizacji z urzędu lub na wniosek uprawnionych osób. W niniejszej sprawie ani Starostwo Powiatowe ani rodzice ubezpieczonego nie dokonali zmian w ewidencji, jednakże tylko ta okoliczność nie może przesądzać o tym, że rodzice ubezpieczonego nie prowadzili gospodarstwa rolnego. Nie sposób również podzielić argumentacji Sądu I instancji, iż ubezpieczony nie wykazał, aby świadczył pracę w gospodarstwie w wymiarze czterech godzin dziennie. Zdaniem Sądu Okręgowego również wymiar 4 godzin, jako czas pracy ubezpieczonego konieczny dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania upraw szklarniowych jest nadmierny.

E. E. przyznał, że w spornym okresie ubezpieczony pobierał naukę w szkole zawodowej, lecz jak zeznali świadkowie, zajęcia odbywały się do południa. Jak podał świadek K. C., cyt. „zajęcia w szkole były rano, zajęcia warsztatowe

odbywały się na budowach, też do południa”. Z kolei świadek R. E. zeznał, cyt. „my szklarnią zajmowaliśmy się po lekcjach, w szklarni uprawiano pomidory, pod koniec lat 70 weszły kwiaty. Brat mieszkał z rodzicami do 77 czy 78 roku”.

Ubezpieczony argumentował, że w oparciu o w/w dowody przyjąć należy, że E. E. świadczył prace w szklarni w wymiarze, co najmniej czterech godzin. Czerpiąc chociażby z doświadczenia życiowego wskazać należy, że praca przy warzywach, kwiatach wymaga znacznego nakładu pracy i to każdego dnia. Tym samym nie sposób podzielić stanowiska Sądu I instancji, iż wymiar 4 godzin pracy dziennie jest nadmierny w tym przypadku. Skoro rodzice ubezpieczonego pracowali zawodowo, zaś ubezpieczony uczęszczał do szkoły, to właśnie popołudniami konieczne było wykonanie wszelkich prac w szklarniach. Ubezpieczony twierdził, że zajmował się wszelkimi koniecznymi pracami w gospodarstwie ogrodniczym, tj. pieleniem, nawożeniem, podlewaniem, opryskiem, a także rozsadzaniem roślin. Z uwagi na to, że szklarnie były ogrzewane, do obowiązków ubezpieczonego należała obsługa pieca CO, w tym przygotowywanie opału, palenie oraz czyszczenie pieca, a także utrzymywanie stałej temperatury w szklarni. Nadto ubezpieczony zajmował się pielęgnacją roślin, zbiorem oraz sprzedażą plonów.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 czerwca 2013 roku (III SA/Gd 293/13, LEX nr 1368889), nawet codzienne przeznaczanie kilku godzin na zajęcia lekcyjne i naukę oraz konieczność dojazdów do szkoły nie wyklucza kilkugodzinnej pracy w gospodarstwie rolnym. Pojęcia „stałej pracy” nie należy utożsamiać z koniecznością ciągłego jej wykonywania i nie zawsze praca ta musi polegać na nieustannym podejmowaniu czynności rolniczych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 kwietnia 2013 roku, II SA/Wa 2240/12, LEX nr 1317046). Jeśli osoba ucząca się w szkole, mieszkała jednocześnie na terenie gospodarstwa rolnego rodziców i wykonywała w nim wszelkie prace, stale pracując w gospodarstwie, nie ma żadnych przeszkód, by zaliczyć jej ten czas jako okres pracy w gospodarstwie (vide: wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 czerwca 1991 r., III Aur 23/91, OSAiSN 1992/10s. 37).

W myśl art. 10 ust. 1 pkt 3, jako okresy składkowe uznawane są wyłącznie przypadające przed dniem 01 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia. Tym samym, okres ten może być doliczony do stażu ubezpieczeniowego R. E.. Ubezpieczony przedstawił dowody potwierdzające prowadzenie przez rodziców specjalnego działu gospodarstwa rolnego. Z kolei okoliczności, iż ubezpieczony był widywany przez świadków podczas prac w gospodarstwie pozwala przyjąć, że była to praca świadczona systematycznie, w wymiarze, co najmniej czterech godzin dziennie.

Biorąc pod uwagę powyższe, gospodarstwo rolne, prowadzone przez rodziców spełniało definicję działu specjalnego, w związku, z czym praca ubezpieczonego, wykonywana w wymiarze, co najmniej 4 godzin dziennie, powinna być zaliczona do okresu składkowego w oparciu o art. 10 ustawy emerytalnej. Konkludując, ubezpieczony legitymuje się wymaganym okresem, uprawniającym go do przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczonego Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem organu rentowego Sąd I instancji słusznie uznał, że sporny w niniejszej sprawie okres, w którym E. E. uczęszczał do (...) w C. i jednocześnie pomagał rodzicom przy prowadzeniu upraw szklarniowych nie jest okresem, który można potraktować, jako okres składkowy w oparciu o art. 10. ustawy emerytalnej. Gospodarstwo ogrodnicze prowadzone przez rodziców ubezpieczonego nie spełniało wymogów określonych w definicji działu specjalnego. Dodatkowo ubezpieczony nie wykazał, aby pracował w szklarni rodziców, co najmniej cztery godziny dziennie, zaś czas tej pracy w szklarni wskazywany przez świadka R. E. był niewspółmierny do wielkości i rodzaju upraw.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja E. E. nie jest zasadna. Pozbawiona jest, bowiem motywów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku.

Istota sporu w przedmiotowym postępowaniu sprowadzała się do oceny, czy wnioskodawca – E. E. kumulatywnie spełnia przesłanki warunkujące nabycie prawa do wcześniejszej emerytury określone w art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), a w szczególności, czy posiada wymagany tym przepisem ogólny staż emerytalny.

Poza spełnieniem przesłanki osiągnięcia wieku emerytalnego 60 lat (w przypadku mężczyzn), co jest w przypadku wnioskodawcy oczywiste – dla nabycia prawa do wcześniejszej emerytury powołany art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wymaga jeszcze posiadania na dzień 01 stycznia 1999 r. ogólnego okresu uprawniającego do emerytury (okresów składkowych i nieskładkowych), w wymiarze, co najmniej 25 lat, w tym, co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Niekwestionowane w sprawie było, że wnioskodawca legitymuje się łącznie 23 latami, 10 miesiącami i 4 dniami okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 18 latami, 6 miesiącami i 2 dniami pracy w warunkach szczególnych.

Organ rentowy odmówił uwzględnienia wnioskodawcy okresu uzupełniającego od dnia 01 września 1971 r. do dnia 30 czerwca 1974 r. pracy w gospodarstwie ogrodniczym rodziców. Istotne dla sprawy było zatem, czy okres ten należało zaliczyć jako okres pracy w gospodarstwie ogrodniczym zaliczonym do działu specjalnego.

Już na wstępie dostrzec należy za Sądem I instancji, wbrew intencjom strony wyrażonymi w apelacji, że okres, który może potencjalnie zostać zaliczony rozpoczyna się od momentu ukończenia 16. roku życia ubezpieczonego, a zatem od dnia (...). Gdyby, uwzględnić tenże okres czasu uzyskano by łącznie dwa lata i siedem dni, które prowadziłyby do wypełnienia ostatniej z wymaganych dyspozycją ww. przepisów przesłanki. Tak jednakże nie mogło się stać.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z przepisem art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się przypadające przed dniem 01 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia.

Unormowanie zawarte w art. 10 ustawy emerytalnej ma charakter przepisu wyjątkowego, wprowadza bowiem przywilej zaliczenia okresu który nie jest, ani okresem składkowym ani nieskładkowym do stażu ubezpieczeniowego. Oznacza to, że wykładnia tego przepisu nie może być rozszerzająca.

Ukształtowane orzecznictwo Sadu Najwyższego wywierające istotny wpływ na orzecznictwo sądów powszechnych jest dość jednolite w zakresie zaliczania okresów pracy na gospodarstwie rolnym do nabycia prawa do emerytury – jednoznacznie przyjmuje ono konieczność świadczenia pracy na gospodarstwie rolnym w zakresie odpowiadającym, co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 473; z dnia 07 listopada 1997 r., II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998 nr 16, poz. 491; z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 799; z dnia 09 listopada 1999 r., II UKN 190/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 122, czy wyrok z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, niepublikowany, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 czerwca 2014 r. III UK 180/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r. I UK 17/14).

Orzecznictwo to jak widać kształtowało się jeszcze przed wejściem w życie art. ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i zachowało aktualność po jej wejściu w życie (01 stycznia 1999 r.).

Z przywołanego powyżej przepisu tego wynika, że chodzi nie o jakąkolwiek pracę, ale pracę świadczoną w gospodarstwie rolnym. To zaś pojęcie należy odnosić do definicji zawartych w przepisach regulujących ubezpieczenie społeczne i zaopatrzenie emerytalne rolników.

Pierwszym aktem prawnym regulującym te kwestie była ustawa z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140), w której to ustawie krąg uprawnionych do świadczeń został ograniczony do rolników posiadających gospodarstwo rolne o powierzchni

powyżej 0,5 ha gruntów (art. 75 ust. 1 pkt 1), a gospodarstwo zdefiniowano jako zespół nieruchomości, które tworzą zorganizowaną całość o powierzchni 0,5 ha gruntów.

Podobna regulacja zawarta w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.j. Dz. U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.), która definiowała gospodarstwo rolne jako nieruchomości rolne, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą obejmującą grunty rolne i leśne wraz z budynkami, urządzeniami i inwentarzem, oraz prawa i obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa - o powierzchni co najmniej 0,5 ha.

We wcześniejszych okresach uprawnieniami do zaopatrzenia emerytalnego objęci byli rolnicy, którzy przekazywali gospodarstwo rolne o powierzchni, co najmniej 5 ha, co miało miejsce w okresie od dnia 27 stycznia 1968 r. do dnia 31 lipca 1974 r. (ustawa z dnia 24 stycznia 1968 r. o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność Państwa Dz. U. Nr. 3, poz. 15 ze zm.), a w latach 1974-1977 co najmniej 2 ha (ustawa z dnia 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne Dz. U. Nr. 21, poz. 118).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin mają zastosowanie do stanów sprzed daty jej obowiązywania, co oznacza, że przez gospodarstwo rolne do dnia 01 stycznia 1989 r. (zmiana powierzchni do 1 ha) należało rozumieć nieruchomości rolne o obszarze co najmniej 0,5 ha (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009 r., sygn. akt I UK 27/09 OSNP rok 2011, nr 5-6, poz. 83).

Zawarta w art. 2 pkt 4 ustawy definicja gospodarstwa rolnego obejmowała swym zakresem będące własnością lub znajdujące się w posiadaniu tej samej osoby nieruchomości rolne, jeżeli stanowiły lub mogły stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, obejmującą grunty rolne i leśne wraz z budynkami, urządzeniami i inwentarzem oraz prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa, gdy powierzchnia użytków rolnych tego gospodarstwa przekraczała 1 ha.

W tym miejscu podkreślić także należy, iż pojęcie prawne działu specjalnego produkcji rolnej, praca w którym może zostać doliczona do okresów składkowych, zostało wprowadzone dopiero ustawą z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Zgodnie bowiem z art. 2 pkt 5 tej ustawy przez dział specjalny rozumie się uprawy i hodowle podlegające opodatkowaniu podatkiem rolnym od dochodów z działów specjalnych produkcji rolnej; do działu specjalnego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy dotyczące gospodarstwa rolnego.

W okresie, w którym wnioskodawca miał pomagać w prowadzeniu uprawy warzyw oraz kwiatów w przydomowej szklarni, dział specjalny produkcji rolnej nie był uznawany za gospodarstwo rolne, co oznacza, że praca w rozpatrywanym okresie nie może zostać uznana za pracę w gospodarstwie rolnym. Odmienna kwalifikacja prawna po kilkudziesięciu latach, nie daje podstaw do zmiany oceny prawnej danej formy działalności, która miała miejsce w latach 70 - tych.

Pojęcia działów specjalnych nie przewidywały także przepisy ustawy z dnia 24 stycznia 1968 r. o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność Państwa (Dz. U. Nr 3, poz. 15) i ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę (...) (Dz. U. Nr 21, poz. 118 ze zm.).

Czego także strona nie dostrzega w postulowanej argumentacji – przepisy, na które się powołuje i opiera twierdzenia tj. art. 46¹ k.c. oraz art. 55³ k.c. nie obowiązywały w spornym okresie, lecz zostały dodane dopiero mocą ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. 1990.55.321), czyniąc cały oparty na tychże regulacjach wywód pozbawionym doniosłości prawnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia w zakresie okoliczności faktycznych oraz subsumpcja ustalonego w sprawie materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest prawidłowa. Nawet abstrahując od charakteru gruntu, na którym znajdowały się dwie szklarnie oraz kotłownia nie sposób zaakceptować postulatów strony, bowiem wyłącznie na podstawie tychże twierdzeń wspartych dowodem z zeznań świadków zmierzano do wykazania spornej w sprawie przesłanki. W ocenie Sądu odwoławczego pozbawione waloru doniosłości prawnej są twierdzenia strony, że praca w szklarni o powierzchni 300 m² w pełni absorbowwała niemal wszystkich członków sześciuosobowej rodziny ubezpieczonego – w szczególności rodziców, ubezpieczonego oraz jego brata – R. E..

Gdyby bowiem przyjąć, że każdy z nich wykonywał pracę „po równo” to musiałby codziennie przynajmniej przez cztery godziny „obrabiać” 75 m², co wydaje się mało prawdopodobne. Co prawda zeznania świadków – K. C. oraz R. E. wpisują się w ogół twierdzeń ubezpieczonego, lecz zeznania świadka K. L. ten obraz zaburzają. W spornym, bowiem okresie ubezpieczony wraz ze świadkami: K. L. oraz K. C. chodzili do (...) Szkoły Zawodowej w C.. Świadczenie zeznawali jednakże przed Sądem Okręgowym, że „po południu mieli warsztaty szkolne np. od 14:00 do 20:00” oraz, że „potem byli wysyłani na budowy” (świadek K. L.), „w szkole warsztaty 8:00 do 15:00, nauka w szkole też mniej więcej w tych godzinach, zajęcia praktyczne też na terenie C. i okolicznych budowach”.

Reasumując za niewystarczające należało uznać jedynie uprawdopodobnienie faktu wykonywania pewnych prac bez pierwotnego wykazania prowadzenia przez rodziców wnioskodawcy gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Ani bowiem obowiązujące w spornym okresie regulacje prawne, ani zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalały uwzględnić postulatów ubezpieczonego.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku. O kosztach postępowania Sąd odwoławczy na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. art. 108 § 1 k.p.c. w zw. § 1 ust. 1 i 2, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. 2015. 1804), orzekł jak w punkcie II. sentencji wyroku.

SSA Grażyna Czyżak SSA Alicja Podlewska SSA Lucyna Ramlo